

SIŁY POWIETRZNE W MIĘDZYNARODOWYCH OPERACJACH REAGOWANIA KRYZYSOWEGO. NOWE ZASTOSOWANIE SIŁ POWIETRZNYCH

AIR FORCE IN INTERNATIONAL CRISIS RESPONSE OPERATIONS. NEW APPLICATION OF AIR FORCES

Abstract: Definitely different, the new role of the air force has been defined in operations where the core of the operation was to support peace activities of the international institutions to achieve political objectives without deploying regular troops on the territory of another state. In turn, when analysis of effects and consequences of the air force deployment in CRO is conducted, the following conclusions can be formulated: the air force was entrusted to perform stand alone operations without participation of any other types/services of military forces or troops. In some cases, their activities were directly related to the achievement of political objectives. The air force plays the ever greater role in the conflict prevention and its solution. Depending on the scale of the conflict and its characteristics, objectives and tasks of the air force vary. Strikes at Libya and Iraq were aimed at forcing political leaders to rethink state terrorism and WMD production issues. After the end of the Gulf War, the task of the air force was overseeing the Iraq compliance to the conditions of the truce. In the Kosovo operation, political objectives were to be achieved by the air force independently.

Keywords: Air Forces, crisis response operations, air security, combined operations, NATO

Właśnie mija sto lat od skrytalizowania się i publikacji teorii Giulio Douheta, jednego z najwybitniejszych teoretyków bojowego użycia lotnictwa, dotyczącej koncepcji użycia oraz roli lotnictwa w rozstrzyganiu przyszłych konfliktów zbrojnych. Chociaż w okresie międzywojennym część państw wzorowała strukturę własnych sił powietrznych na założeniach teorii Douheta, to nigdy w pełni nie wdrożono jego rozwiązań. Również w trakcie II wojny światowej nie potwierdziły się główne założenia teorii, mówiące

o możliwości rozstrzygnięcia konfliktu, tylko i wyłącznie przez siły powietrzne. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy była, i z pewnością w dalszym ciągu jest, zbyt duża różnica potencjałów bojowych wojsk lądowych, marynarki wojennej (oraz innych rodzajów wojsk) w porównaniu z lotnictwem potencjalnych przeciwników. Zmiana charakteru większości współczesnych konfliktów zbrojnych, ograniczenie ich zasięgu, a tym samym zmiana stosunku dostępnych potencjałów stworzyły warunki do nowego zastosowania sił powietrznych, a właściwie powrotu do założeń wywodzących się z teorii Douheta, mówiących o decydującej (czasami samodzielnej) roli lotnictwa w rozstrzyganiu, jeżeli nie całego konfliktu, to przynajmniej poszczególnych operacji. Nowe zastosowanie sił powietrznych w znacznym stopniu obrazuje ich działanie właśnie w tego typu operacjach, w tzw. operacjach reagowania kryzysowego, które miały miejsce w ostatnich latach. Określenia „nowe zastosowania sił powietrznych” zostało w tym wypadku użyte umownie. Chodzi głównie o rolę sił powietrznych (komponentu powietrznego) w osiąganiu celów operacji oraz relacje z innymi rodzajami sił zbrojnych (komponentami operacji).

W artykule zaprezentowano analizy w zakresie udziału sił powietrznych we współczesnej operacji militarnej, z wyeksponowaniem operacji reagowania kryzysowego „Allied Force” w Kosowie. Przeanalizowano również w mniejszym zakresie inne współczesne konflikty, umownie zaliczane do tzw. reagowania kryzysowego. Na tej podstawie podjęto próbę teoretycznej syntezy roli lotnictwa w osiąganiu politycznych i wojskowych celów operacji militarnych.

W 1986 roku lotnictwo NATO wykonało **uderzenie na Libię**. Celem tego uderzenia było wymuszenie odpowiednich zachowań politycznych przywódcy tego państwa M. Kadafigo. Samoloty koalicji startowały w większości przypadków z lotnisk położonych w państwach Europy Zachodniej i wykorzystując tankowanie w powietrzu wykonały bezpośrednie, precyzyjne uderzenie na wskazany obiekt ataku. Ten niewielki incydent ujawnił (chyba po raz pierwszy tak dobitnie) nowe możliwości zastosowania współczesnych sił powietrznych. Lotnictwo zostało bowiem wykorzystane do osiągania celów politycznych bez udziału innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Potwierdziły się tezy o możliwości jego skutecznego użycia w dowolnym miejscu i czasie.

Było to możliwe dzięki zastosowaniu tankowania w powietrzu i odpowiedniego uzbrojenia oraz dzięki szerokiemu wsparciu przez rozpoznanie kosmiczne i powietrzne. Jest to więc pierwszy przypadek samodzielnego prowadzenia operacji przez siły powietrzne.

Kolejnym doświadczeniem w zakresie nowych zastosowań sił powietrznych były ich zadania wykonywane po zakończeniu wojny o Kuwejt – operacja „**Provide Comfort**”. Najogólniej można przyjąć, że zadanie to polegało na nadzorowaniu przestrzegania warunków rozejmu przez Irak. Najważniejszą rolę odegrały w tej sytuacji rozpoznanie kosmiczne i powietrzne, którego istotą było śledzenie położenia i zachowań irackiego lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczej. W wyniku stwierdzenia naruszenia zasad rozejmu, samoloty wykonały uderzenie na obiekty systemu obrony powietrznej (OP) Iraku, co w efekcie doprowadziło do przywrócenia ustaleń tego rozejmu. W 1998 roku zagrożono Irakowi wykonaniem tzw. precyzyjnych uderzeń lotniczych na ośrodki przemysłu zbrojeniowego, wytwarzające broń masowego rażenia, jeżeli nie podda się kontroli inspektorów ONZ, co można uznać za typowe odstraszenie militarne. Jest to kolejny przykład powierzenia siłom powietrznym samodzielnego zadania bojowego dla osiągnięcia celów politycznych.

Nowe zastosowania i doświadczenia użycia sił powietrznych dotyczą operacji reagowania kryzysowego na Bałkanach – „**Deny Flight**” i „**Deliberate Force**” (Bośnia Hercegowina) oraz „**Allied Force**” (Kosowo). Według M. Marszałka rozpoczęta 13 kwietnia 1993 roku „operacja powietrzna „Deny Flight” miała historyczne (przełomowe) znaczenie dla sił powietrznych i całego Sojuszu Północnoatlantyckiego”¹. Chodzi o niemal bezpośrednie powiązanie roli tych sił z osiąganiem politycznych celów całej operacji reagowania kryzysowego. Była ona reakcją na przedłużający się krwawy konflikt zbrojny w byłych republikach Jugosławii, a także następstwem nieudanej próby rozwiązania sytuacji kryzysowej przez siły pokojowe ONZ. W pierwszej fazie operacji powietrznej jej głównym celem było wymuszenie przestrzegania ustanowionego zakazu lotów w przestrzeni powietrznej Bośni i Hercegowiny. Następnie cel ten został poszerzony o wsparcie powietrzne sił pokojowych ONZ².

¹ M. Marszałek, *Siły powietrzne w operacjach reagowania kryzysowego*, Warszawa 2007, s. 197.

² S. Zajas, *Siły powietrzne Dzień dzisiejszy i wyzwania przyszłości*, Warszawa 2009, s. 58.

Operacja trwała prawie trzy lata. W tym czasie doszło do wielu wydarzeń, które w znaczący sposób wpłynęły na kształtowanie się nowych zastosowań sił powietrznych, a zwłaszcza ich powiązań z politycznymi działaniami organizacji międzynarodowych. Po raz pierwszy doszło do walki powietrznej z udziałem samolotów NATO. Nowością było także wsparcie lotnicze na korzyść lądowych sił pokojowych ONZ oraz wykonanie uderzeń lotniczych w celu obrony ustanowionych stref bezpieczeństwa³. Lotnictwo NATO w ciągu trzech operacji wykonało około 100 000 samolotolotów, a jednak pomimo tego nie osiągnięto celów operacji. Zdaniem S. Zajasa głównymi powodami niepowodzenia były „[...] niespójność systemu i procedur dowodzenia oraz niespójność koncepcji prowadzenia operacji”⁴. Taka sytuacja spowodowała podjęcie decyzji przez ONZ i NATO o zmianie koncepcji i formy operacji. Istotą tej decyzji było powierzenie siłom powietrznym wykonanie działań ofensywnych przeciwko Bośniackim Serbom w ramach operacji nazwanej „Deliberate Force”. W efekcie konsekwentnych i zdecydowanych działań cele polityczne operacji zostały osiągnięte, to znaczy spowodowano zaprzestanie działań zbrojnych na terenie Bośni i Hercegowiny oraz przyjęte zostały warunki pokojowego rozwiązania konfliktu. W cytowanej już pracy M. Marszałek stwierdza, że

operacja „Deliberate Force” miała poważny wydźwięk polityczny [...] wykazała bowiem, że NATO nie zawaha się przed podjęciem zdecydowanych interwencji poza własnym terytorium w celach innych niż te wynikające z zapisów artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego⁵.

Można dodać, że jest to jeden z głównych warunków skuteczności strategii odstraszania militarnego.

Podstawowym utrudnieniem w realizacji zadań sił powietrznych był fakt, że zaangażowano w niej siły wojskowe dwóch organizacji międzynarodowych – ONZ i NATO. Taka sytuacja spowodowała konieczność tworzenia niejako podwójnego systemu dowodzenia. Wielowiekowe już doświadczenia wojenne wykazują jednoznacznie, że jakość dowodzenia ma bezpośredni wpływ na skuteczność operacji militarnych. Jest to typowy problem

³ M. Marszałek, *Siły powietrzne...*, dz. cyt., s. 199.

⁴ S. Zajas, *Siły powietrzne...*, dz. cyt., s. 59.

⁵ M. Marszałek, *Siły powietrzne w...*, dz. cyt., s. 206.

polityczny. Każde z uczestniczących państw w operacji chciałoby mieć istotny wpływ na udział w jej planowanie i przebieg, a także na prestiżowe miejsce swoich przedstawicieli w kierownictwie operacji. Udział ten może wynikać z politycznego znaczenia danego państwa i desygnowanego przez nie potencjału lotniczego (i nie tylko) do operacji. To powoduje „naginanie” zasad dowodzenia do sytuacji politycznej i obniżanie skuteczności operacji powietrznych.

Najbardziej typowym przykładem nowych zastosowań sił powietrznych było ich użycie do rozwiązywania konfliktu w Kosowie – operacja pod nazwą „Allied Force”. Pomimo przeprowadzenia operacji „Deny Flight” i zakończonej sukcesem operacji „Deliberate Force” sytuacja polityczna na Bałkanach nie została ustabilizowana. Chodziło zwłaszcza o konflikty na tle narodowościowym w Federacyjnej Republice Jugosławii. Wyrazem ich eskalacji były czystki etniczne dokonywane przez Serbów na ludności pochodzenia albańskiego zamieszkałej w Kosowie. Była to operacja reagowania kryzysowego, dla której sformułowano powiązane i współzależne cele polityczne, humanitarne i militarne (wojskowe). Była to także pierwsza operacja, w której siłom powietrznym powierzono samodzielne osiągnięcie tych celów – bez udziału innych rodzajów sił zbrojnych. Taka forma osiągania celów operacji została przez niektórych teoretyków nazwana strategią wymuszania decyzji politycznych poprzez interwencję zbrojną, w tym wypadku operację powietrzną⁶.

Dla rozwiązania tego konfliktu sformułowano zostały dwa główne cele polityczne Sojuszu o charakterze strategicznym⁷:

- pokojowe rozwiązanie konfliktu z udziałem społeczności międzynarodowej;
- zapewnienie (utrzymanie) bezpieczeństwa innych państw w rejonie konfliktu, głównie Albanii i Macedonii.

W pierwszej kolejności podjęto działania (ofensywę) polityczne i dyplomatyczne, których celem było pokojowe rozwiązanie konfliktu. We wrześniu 1998 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję, w której zażądano od rządu Jugosławii powstrzymania akcji przeciwko ludności cywilnej, pokojowego rozwiązania problemu na drodze negocjacji oraz poprawienia sytuacji humanitarnej Albańczyków. Jednocześnie podjęto próby uzyskania

⁶ E. Zabłocki, *Siły powietrzne*, Warszawa 2007, s. 133; M. Marszałek, *Sojusznicza operacja Allied Force*, Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 6; S. Zajas, *Siły powietrzne...*, dz. cyt., s. 62.

⁷ Z. Smutniak, *Nowe zastosowania sił powietrznych – Kosowo*, „Zeszyty Naukowe WSOSP”, nr 2, Dęblin 2001, s. 12.

zgody na wprowadzenie sił ONZ do ogarniętego walkami Kosowa. Działania te nie doprowadziły do osiągnięcia sformułowanych wyżej celów. Władze Jugosławii nie dostosowały się do rezolucji ONZ ani nie zgodziły się na wprowadzenie międzynarodowych sił pokojowych do Kosowa. W tej najogólniej zarysowanej sytuacji politycznej podjęto decyzję o interwencji zbrojnej. Zgodnie z ukształtowanymi i przyjętymi w ostatnich latach zasadami operacji (misji) pokojowych, interwencja ta miała charakter *ultima ratio regum*⁸. Była ona zarówno kontynuacją, jak i wsparciem prowadzonych równolegle działań politycznych i dyplomatycznych. Istotą i głównym celem interwencji zbrojnej było wymuszenie na władzach Jugosławii przyjęcia warunków i pokojowych sposobów rozwiązania konfliktu, sformułowanych przez ONZ i Sojusz Północnoatlantycki. W tych warunkach powstał problem sprecyzowania założeń i decyzji dotyczących sposobu użycia siły militarnej, zapewniających osiągnięcie celów politycznych.

Można sformułować dwa główne założenia dotyczące celu i sposobu użycia siły militarnej dla rozwiązania problemów politycznych.

Po pierwsze, za podstawowy cel interwencji zbrojnej przyjęto osłabienie lub rozbięcie (trudno to zdefiniować) potencjału militarnego Jugosławii. Osiągnięcie tego celu miało spowodować ustępstwa polityczne ze strony prezydenta S. Miloševicia, co w praktyce oznaczało zaakceptowanie warunków i sposobu pokojowego rozwiązania konfliktu. Z powyższego założenia wynika jednoznacznie, że przedmiotem ataku były głównie siły zbrojne oraz obiekty wojskowe.

Po drugie, zadanie osłabienia potencjału militarnego Jugosławii powierzono niemal wyłącznie siłom powietrznym. Należy podkreślić, że tego typu zadanie (w tej skali) powierzono siłom powietrznym po raz pierwszy. W tym znaczeniu była to decyzja precedensowa. Niewątpliwie miały na nią wpływ zarówno uwarunkowania polityczne, jak i wojskowe. Sformułowano także założenia i wymagania, które w znacznym stopniu determinowały operacyjne i taktyczne sposoby realizacji zadań przez siły powietrzne. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

⁸ Co oznacza: *Ostatni argument królów*, J. Karpowicz, *Lotnictwo w operacjach pokojowych*, Warszawa 2001.

- atakowanie wyłącznie wojsk i obiektów wojskowych;
- ochronę ludności cywilnej, zgodnie z konwencjami międzynarodowymi;
- przeprowadzenie operacji bez strat własnych, a przynajmniej ich minimalizacja.

Powyższe wymagania miały istotny wpływ na założenia operacyjne i taktykę sił powietrznych. Najważniejsze znaczenie miała sama decyzja o użyciu sił powietrznych (głównie lotnictwa) do osiągnięcia celów militarnych. Doświadczenia z innych konfliktów wskazywały bowiem jednoznacznie, że działania lotnictwa dają największe szanse na uniknięcie lub zminimalizowanie strat własnych, szczególnie w sytuacji, kiedy strona podejmująca interwencję zbrojną ma zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem. Użycie wojsk lądowych i bezpośrednie starcie nawet z najsłabszym przeciwnikiem z zasady prowadzi do ponoszenia znacznych strat (ofiar) w ludziach. Należy także zwrócić uwagę, że w celach interwencji nie zakładano zdobywania i okupowania terytorium Jugosławii lub jego części. Z operacyjnego i taktycznego punktu widzenia do charakterystycznych cech użycia sił powietrznych w Kosowie można zaliczyć:

- bardzo szeroki zakres wykorzystania rozpoznania powietrznego i satelitarnego zarówno w skali operacyjnej, jak i taktycznej – w przygotowaniu (planowaniu) operacji lotniczej i w czasie działań bojowych, nawet w odniesieniu do wykonywania uderzeń na pojedyncze obiekty;
- fakt, że dla uniknięcia strat w lotnictwie uderzeniowym szczególną rangę w pierwszej fazie operacji przypisano walce o przewagę w powietrzu. Jest to oczywiście zgodne z zasadami współczesnych operacji powietrznych, ale były to działania zakrojone na bardzo szeroką skalę w porównaniu z potencjałem obrony powietrznej Jugosławii. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach w pełni obezwładniono (wyeliminowano z walki) lotnictwo i raketową obronę powietrzną przeciwnika. Po raz kolejny okazało się jednak, że najbardziej żywotna jest tzw. powszechna obrona przeciwlotnicza, nazywana także obroną bezpośrednią na małych wysokościach;

- dobór sposobów atakowania i środków rażenia obiektów naziemnych, zapewniających bezpieczeństwo załóg lotniczych oraz skuteczność i precyzję uderzeń. Większość ataków wykonywano ze średnich wysokości, poza zasięgiem ognia powszechnej obrony przeciwlotniczej;
- wszechstronne i dokładne rozpoznanie każdego pojedynczego obiektu oraz wybór odpowiednich środków rażenia zapewniały skuteczność i precyzję uderzeń na obiekty wojskowe, a także gwarantowały możliwość przestrzegania konwencji międzynarodowych w zakresie ochrony ludności cywilnej.

Zakres i charakter zastosowania sił powietrznych można analizować na przykładzie stawianych im zadań bojowych. W listopadzie 1998 roku sformowano cztery skrzydła lotnicze USAF i przydzielono im na pierwszą fazę operacji następujące grupy zadań⁹: strategiczny atak powietrzny, transport lotniczy i wsparcie strategicznego ataku powietrznego, przełamanie obrony powietrznej i taktyczny atak powietrzny, transport lotniczy oraz wsparcie przełamania obrony powietrznej i taktycznego ataku powietrznego.

W kolejnych fazach operacji zadania lotnictwa formułowano jako strategiczne i taktyczne ataki powietrzne¹⁰. Strategiczny atak powietrzny obejmował: zwalczanie systemu obrony powietrznej, niszczenie (obezwładnianie) systemu kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi, zwalczanie przemysłu paliwowego i zapasów paliwa – nagromadzonych i dostarczanych, niszczenie drogowych i kolejowych linii komunikacyjnych, zwalczanie wojsk i policji w miejscach stałej dyslokacji. Taktyczny atak powietrzny polegał głównie na izolowaniu rejonów walk oraz zwalczaniu sił bezpośrednio zaangażowanych w walki z Albańczykami w Kosowie.

Spektakularnym wydarzeniem było zastosowanie w nocy z 2 na 3 maja po raz pierwszy na Bałkanach bomb grafitowych. Zaatakowano pięć transformatorów, a efekt okazał się zaskakujący nawet dla części specjalistów. Niemal trzy czwarte obszaru państwa zostało pozbawione energii elektrycznej na wiele godzin. Ponowienie tego typu ataków, w połączeniu z uderzeniami na elektrownie, spowodowało znaczne ograniczenie produkcji

⁹ J. Gruszczyński, M. Fiszer, *Lotnictwo NATO nad Jugosławią*, „Przegląd WLiOP”, październik 1999, s. 8.

¹⁰ Tamże, s. 9.

przemysłowej. W ciągu następnych dwóch tygodni nastąpiło nasilenie nalo-
tów oraz kolejne ataki na obiekty energetyczne. Coraz widoczniejsze stawało
się zmęczenie ludności przedłużającym się konfliktem. Najważniejszym efek-
tem uderzeń lotnictwa NATO w tym okresie były więc społeczne skutki zasto-
sowania bomb grafitowych i atakowania systemu energetycznego. Brak zasi-
lania w energię elektryczną spowodował, że ludność cywilna odczuła trudy
wojny bezpośrednio, w sposób materialny. Miało to istotne znaczenie dla na-
strojów społecznych, a w konsekwencji wpłynęło na wyraźne zmniejszenie
poparcia prezydenta S. Miloševicia przez Serbów, który w krótkim czasie (po-
czątek czerwca) przyjął warunki pokojowego rozwiązania konfliktu.

Nie ma dowodów na to, że to właśnie społeczne skutki zastosowania
bomb grafitowych były główną, czy też bezpośrednią przyczyną takiej decyzji
S. Miloševicia. Nie przeprowadzono, a przynajmniej nie opublikowano w tej
kwestii żadnych badań naukowych. Są jedynie komentarze publicystów (bar-
dzo interesujące) w prasie codziennej i w periodykach¹¹. Zastosowanie bomb
grafitowych wywołało także bardzo interesujące dyskusje dotyczące skutecz-
ności użycia lotnictwa w aspekcie międzynarodowego prawa wojennego.
Użycie lotnictwa w Kosowie do osiągnięcia celów politycznych, bez udziału
innych rodzajów sił zbrojnych, nawiązuje do koncepcji G. Douheta¹², którego
poglądy na rolę lotnictwa miały charakter skrajny, ale w części potwierdziły
się. Uważał on, że wojnę można wygrać, stosując wyłącznie zmasowane ude-
rzenia lotnicze i doprowadzając tą drogą do poddania się przeciwnika. Skraj-
ność jego poglądów dotyczy głównie obiektów uderzeń lotniczych i ich skut-
ków. Według G. Douheta należy doprowadzić do osłabienia morale społeczeń-
stwa danego państwa, a wówczas władze polityczne skapitulują. Teza ta nie
była nowa. W swych koncepcjach zakładał on jednak wykonywanie uderzeń
lotniczych bezpośrednio na ludność cywilną, co już w tym czasie spotkało się
z krytyką. Wobec współczesnych konwencji międzynarodowego prawa wo-
jennego takie założenia zostały całkowicie odrzucone.

Podsumowanie i ocena skuteczności działań lotnictwa NATO w tym
konflikcie jest niezwykle trudna, ponieważ brak pełnych i wiarygodnych ma-
teriałów źródłowych. Typowym przykładem są podawane początkowo
sprzeczne dane dotyczące liczby zniszczonych czołgów – od kilkunastu do

¹¹ T.G. Ash, *Lekcje wojny w Kosowie*, „Gazeta Wyborcza” z 12.06.2000 r.

¹² G. Douhet, *Panowanie w powietrzu*, Warszawa 1965.

ponad 150. W późniejszym okresie różne źródła potwierdziły, że było to kilkanaście czołgów. Podobne kontrowersje dotyczą liczby zniszczonych transporterów opancerzonych i pojazdów mechanicznych. Natomiast bardzo znaczące okazały się rezultaty uderzeń lotniczych na obiekty przemysłu obronnego i komunikacji. W większości publikacji straty poniesione przez przemysł obronny Jugosławii szacowano się na około 50%.

W ocenie tej niewątpliwie należy brać pod uwagę, że działania lotnictwa NATO były tylko jednym z elementów operacji w Kosowie, obok działań politycznych, dyplomatycznych i ekonomicznych. Które z nich miały znaczenie decydujące? Jak określić udział lotnictwa w osiągnięciu głównego celu operacji? Nie wydaje się, aby na podstawie obecnie dostępnych informacji można było w miarę precyzyjnie odpowiedzieć na tak postawione pytania. Jak już sygnalizowano, głównym celem politycznym i humanitarnym operacji pokojowej było „rozwiązanie konfliktu narodowościowego w Kosowie”, co w najbardziej popularnym ujęciu oznaczało przerwanie tzw. czystek etnicznych prowadzonych przez władze Jugosławii wobec ludności albańskiej. Głównym sposobem osiągnięcia tego celu była ofensywa (naciski) polityczna i dyplomatyczna, a częściowo także ekonomiczna. W tym okresie siły zbrojne, w tym głównie siły powietrzne, uczestniczyły pośrednio w osiągnięciu tego celu przez zagrożenie interwencją militarną. Sugerowano przede wszystkim możliwość wykonania uderzeń lotniczych, ale nie wykluczano użycia wojsk lądowych, a przynajmniej nie dementowano jednoznacznie takiej opcji. W ten sposób utrzymywano władze Jugosławii w niepewności co do sposobu ewentualnej interwencji zbrojnej. Było to więc typowe odstraszenie militarne, które wspomagało podstawowe działania polityczne. Skuteczność działań sił powietrznych w osiąganiu głównego celu operacji (przerwanie czystek etnicznych w Kosowie) należy ocenić krytycznie. Można nawet zaryzykować tezę, że nie miały one bezpośredniego wpływu na jego osiągnięcie w trakcie operacji.

Rozpoczęcie operacji od walki o przewagę w powietrzu, zakończonej pełnym sukcesem, było w pełni zgodne z podstawowymi kanonami współczesnej sztuki wojennej. Nie miało jednak bezpośredniego związku z celem głównym operacji. Czystek etnicznych dokonywały bowiem głównie serbskie wojska lądowe i siły policyjne, które w początkowym okresie walki o przewagę w powietrzu nie były atakowane. Pomimo zróżnicowanych opinii co do

skali zjawiska nie ulega wątpliwości, że w tym czasie czystki etniczne nasilały się. Uderzenia lotnicze bezpośrednio na wojska lądowe przyniosły połowiczne sukcesy. Przez długi okres tylko w niewielkim stopniu powstrzymano bowiem przepływ serbskich sił do Kosowa. Wobec dość zróżnicowanych opinii trudno ocenić, w jakim stopniu działania lotnictwa przyczyniły się do ograniczenia czystek etnicznych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że problem nie został rozwiązany.

Takie skutki uderzeń lotniczych nie spełniły zapewne oczekiwań opinii publicznej, kształtowanej propagandowymi enuncjacjami prasowymi, a częściowo nawet oficjalnymi wypowiedziami polityków i wysokich dowódców NATO. Nie są one jednak zaskoczeniem dla specjalistów. Serbskie siły w Kosowie miały charakter policyjny. Prowadziły działania nietypowe, nieregularne, porównywalne do działań partyzanckich. Zgodnie z teoretycznymi zasadami i doświadczeniami, takie siły nie stanowią typowych obiektów uderzeń lotnictwa myśliwsko-bombowego. Można więc było przewidzieć, że jego działania będą mało skuteczne. Wydaje się oczywiste, że takie były oceny i prognozy dowódców sił powietrznych NATO.

Przerwanie czystek etnicznych lub ich radykalne ograniczenie wymagało natychmiastowego odcięcia Kosowa od pozostałej części Jugosławii. Siły powietrzne, w tym lotnictwo myśliwsko-bombowe, nie są przystosowane i przygotowane do wykonywania takich zadań samodzielnie. To jest typowe zadanie dla jednostek powietrzno-desantowych, wspieranych przez lotnictwo. Krytyczna ocena skuteczności uderzeń lotniczych w świetle głównego celu operacji nie oznacza negatywnej oceny jego działań. Jak stwierdzono wcześniej, efektywność bojowa lotnictwa była wysoka, ale w stosunku do zadań i typowych obiektów, wynikających z jego przeznaczenia oraz możliwości i właściwości bojowych. Istotny, chociaż pośredni wpływ na osiągnięcie głównego celu operacji miało rozpoznanie powietrzne i satelitarne. Uzyskiwane tą drogą informacje o sytuacji i działaniach sił serbskich w Kosowie stanowiły istotne wsparcie dla działań politycznych, dyplomatycznych i propagandowych. Były także podstawą kształtowania opinii publicznej. W 100% potwierdziła się jedna z podstawowych zasad mówiąca o użyciu lotnictwa, podobnie jak innych rodzajów wojsk, zgodnie z jego przeznaczeniem oraz właściwościami i możliwościami bojowymi.

Doświadczenia z Kosowa pozwalają sformułować w tej kwestii wnioski pozytywne, ale rodzą także wątpliwości, które nie są bezpodstawne. Naloty na Jugosławię trwały około dwa i pół miesiąca (24 marca – 7 czerwca 1999 r.). Wykonano łącznie 37 512 lotów, w tym 14 000 o charakterze uderzeniowym¹³. Przez większość tego czasu prezydent S. Milošević pozostawał nieugięty, a poparcie społeczeństwa dla jego polityki było wysokie, w pewnym okresie nawet wzrastało. Miało to miejsce szczególnie w tym czasie, kiedy lotnictwo NATO atakowało niemal wyłącznie wojska i obiekty wojskowe. Wojna toczyła się niejako „obok” ludności cywilnej i nie miała drastycznego wpływu na jej warunki bytowe. Poparcie społeczne dla prezydenta było prawdopodobnie m.in. wynikiem słabości działań psychologicznych i propagandowych. Według opinii wielu publicystów prasy codziennej wojna psychologiczna w tym konflikcie została przez NATO przegrana. Fakty potwierdzają te oceny. Dopiero uderzenia na system energetyczny (bomby grafitowe) oraz długotrwałość i intensywność nalotów zmieniły nastroje społeczne oraz poparcie dla polityki prezydenta. Ludność odczuła bezpośrednio skutki wojny. Radykalna zmiana nastrojów społeczeństwa Jugosławii zbiega się w czasie z decyzją S. Miloševicia o przyjęciu warunków pokojowego rozwiązania konfliktu. Prawdopodobnie była to podstawowa przyczyna takiej decyzji.

Na podstawie analizy operacji sił powietrznych w Kosowie można sformułować kilka wniosków ogólnych. Operacja powietrzna NATO w Kosowie miała specyficzny charakter z uwagi na jej cele, założenia i ograniczenia oraz warunki polityczne i operacyjne. Z tego względu wnioski z tego konfliktu mogą być wykorzystywane głównie w odniesieniu do ewentualnych przyszłych operacji sił powietrznych o podobnym charakterze i prowadzonych w podobnych warunkach¹⁴. Jako główne cechy charakterystyczne operacji należy uznać to, że operacja była prowadzona poza obszarem państw NATO przez tzw. siły zadaniowe; siłom powietrznym powierzono zadania związane bezpośrednio z osiąganiem celów politycznych, bez udziału innych rodzajów sił zbrojnych; siły powietrzne NATO miały zdecydowaną przewagę ilościową i jakościową nad przeciwnikiem; założenia polityczne miały bezpośredni wpływ na wybór sposobów działań lotnictwa zarówno w skali operacyjnej,

¹³ J. Gotowała, *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych 1945-2003*, Warszawa 2004, s. 255.

¹⁴ J. Rajchel, K. Załęski, *Polityczno-militarne uwarunkowania wdrażania nowej koncepcji strategicznej NATO*, „Kwartalnik Bellona” nr 4/2011 (667), s. 28-31.

jak i taktycznej. Założenia te dotyczą zwłaszcza prowadzenia operacji bez strat własnych oraz pełnego przestrzegania konwencji międzynarodowych w zakresie ochrony ludności cywilnej. Wybór obiektów uderzeń i sposobów działań był zdeterminowany głównie tymi założeniami, a nie efektywnością bojową lotnictwa.

Powyższe cechy powodują, że wnioski z tej operacji nie mogą być bezkrytycznie wykorzystywane dla formułowania prawidłowości i zasad użycia sił powietrznych w innych operacjach. Chodzi w szczególności o operacje obronne na terytorium własnego państwa lub sojuszu oraz o walkę z przeciwnikiem o porównywalnym potencjale bojowym (ilościowym i jakościowym). W takich operacjach najważniejszy jest połączony wysiłek wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym sił powietrznych, a jednym z głównych kryteriów wyboru obiektów uderzeń i sposobów działań lotnictwa będzie jego efektywność bojowa. Potwierdziły się znane prawidłowości oraz zasady sztuki operacyjnej i taktyki sił powietrznych. Dotyczy to zwłaszcza użycia lotnictwa, podobnie jak innych rodzajów wojsk, zgodnie z jego przeznaczeniem oraz właściwościami i możliwościami bojowymi. Zgodnie z tym przeznaczeniem lotnictwo myśliwsko-bombowe sił powietrznych zasadniczo spełniło swoją rolę w osłabianiu systemu obronnego przeciwnika, niszcząc skutecznie jego infrastrukturę przemysłową, logistyczną i komunikacyjną. Okazało się natomiast zdecydowanie mniej efektywne w bezpośrednim atakowaniu wojsk lądowych, rozproszonych i zamaskowanych. W tym kontekście warto przywołać i porównać wnioski z użycia lotnictwa w Wietnamie, Afganistanie i Czeczenii. Wnioski te są bardzo podobne. Lotnictwo już wtedy potwierdziło swoje ogromne możliwości, a przede wszystkim siłę uderzeniową. Okazało się jednak, że w określonych warunkach skuteczność jego działań jest ograniczona, np. w warunkach działań nieregularnych. Pomimo wykonywania wielu lotów bojowych i zadania przeciwnikowi znacznych strat, cele operacji lotniczych w tych konfliktach nie zostały osiągnięte. Eskalacja uderzeń lotniczych groziła totalnym zniszczeniem danego państwa i warunków bytowych społeczeństwa, co nie było przecież celem tych operacji. Specyficzna ze względów politycznych, ale bardzo symptomatyczna była operacja lotnictwa Rosji w Czeczenii¹⁵. Lotnictwo wraz z innymi siłami dokonało totalnych zniszczeń, ale nie osiągnęło zasadniczego celu, to znaczy tylko w niewielkim stopniu zniszczyło

¹⁵ J. Gotowała, *Lotnictwo rosyjskie nad Czeczenią*, „Przegląd WLiOP”, wrzesień 2001.

wojska partyzantów czeczeńskich. Doświadczenia z Kosowa pozwalają potwierdzić i rozszerzyć interpretację wniosków z tych konfliktów. Dotyczą one głównie warunków skutecznego wykorzystania sił powietrznych w operacjach pokojowych, do których można zaliczyć:

- realność politycznych i operacyjnych celów operacji sił powietrznych;
- wykorzystanie lotnictwa sił powietrznych zgodnie z jego przeznaczeniem;
- ścisłe powiązanie działań politycznych i militarnych. W praktyce oznacza to posiadanie realnego planu politycznego rozwiązania konfliktu i wykorzystania operacji sił powietrznych w jego realizacji.

Efekty i sposób przeprowadzenia operacji w Kosowie wskazują na to, że doświadczenia z użycia sił powietrznych w konfliktach zbrojnych zostały wykorzystane, a powyższe warunki spełnione. Ocena ta w największym stopniu dotyczy powiązania działań politycznych i militarnych, w tym wypadku operacji sił powietrznych. Operacja w Kosowie po raz kolejny potwierdziła polityczne i wojskowe znaczenie oraz ogromne możliwości rozpoznania powietrznego i satelitarnego – zarówno na etapie planowania, jak i w trakcie operacji. Jednak pomimo zdecydowanej dominacji NATO w sferze informacji przewaga w wojnie propagandowej przez większość czasu trwania operacji była po stronie Jugosławii. Z pewnością zagadnienie to wymaga specjalistycznych i pogłębionych analiz co do przyczyn takiej sytuacji. Wstępnie można ocenić, że siły powietrzne dobrze wywiązały się z zadania dostarczania informacji. Pozostaje problem wykorzystania tych informacji w wojnie propagandowej i psychologicznej.

Jedną z najtrudniejszych z punktu widzenia politycznego i wojskowego była koalicyjna operacja **„Enduring Freedom”** w Afganistanie w ramach ogłoszonej przez USA wojny z terroryzmem światowym. Operację rozpoczęto 7 października 2001 roku, to znaczy zaledwie cztery tygodnie po atakach terrorystycznych na wieże World Trade Center. Charakterystyczne i w tej skali nowe było łączenie w operacji „Enduring Freedom” typowych działań wojennych z działaniami politycznymi humanitarnymi – np. lotnictwa transportowego. Klasyczna rola sił powietrznych miała miejsce tylko w początkowej fazie operacji. Wobec zdecydowanej przewagi ilościowej i jakościowej bardzo szybko osiągnięto panowanie w powietrzu. W kolejnych etapach główna rola sił powietrznych obejmowała rozpoznanie powietrzno-

-kosmiczne oraz patrole śmigłowcowe. W trakcie operacji nie uniknięto tzw. niezamierzonych (nazywanych także niepożądanymi) strat w środowisku cywilnym. Okazało się, że wbrew często propagandowym ocenom o możliwościach wykonywania precyzyjnych uderzeń wyłącznie na obiekty wojskowe w praktyce jest to niezwykle trudne.

Należy podkreślić, że w pełni wykorzystano doświadczenia z poprzednich operacji. Wnioski z tych doświadczeń spowodowały, że skoncentrowano się na atakowaniu celów związanych bezpośrednio z talibami i Al-Kaidą, a nie obiektach podwójnej użyteczności jak mosty, elektrownie czy linie komunikacyjne¹⁶. Utrzymywanie strat i zniszczeń wśród ludności cywilnej na możliwie niskim poziomie dowództwo amerykańskie traktowało jako polityczny warunek sukcesu operacji. Z tego względu tzw. targeting (wybór obiektów uderzeń) następował na wysokich szczeblach dowodzenia operacją. Można zaryzykować stwierdzenie, że jak w żadnej innej z poprzednich operacji wybór obiektów uderzeń lotniczych stał się problemem politycznym¹⁷.

Kolejne doświadczenia użycia sił powietrznych w operacjach reagowania kryzysowego dotyczą operacji powietrznej w **Libii w 2011** roku. Forma i cele operacji są w znacznej części podobne do operacji w Kosowie. Forma interwencji zbrojnej to operacja powietrzna, a jej cel polityczny to wymuszenie na przywódcy Libii ustąpienia ze stanowiska, co miałoby zapewnić warunki demokratycznych przemian w tym państwie. Zdaniem R. Zapałowskiego, rząd brytyjski i rządy innych państw, podejmując decyzję o operacji w Libii wyciągnęły wnioski z błędów popełnionych w operacjach w Iraku oraz w Afganistanie. Zgodnie z przewidywaniami usunięcie Kadafigo okazało się łatwe, ale „demokratyzacja i stabilizacja Libii może się okazać znacznie trudniejszym wyzwaniem”¹⁸. Tym razem nie zdecydowano się na inwazję lądową oraz zapewniono przed rozpoczęciem operacji poparcie ONZ. Przywódcom państw uczestniczących w operacji, J. Cameronowi, N. Sarkozemu i B. Obamie sprzyjała międzynarodowa opinia publiczna. Była to odmienna sytuacja polityczna niż podczas ataków na Irak oraz Afganistan. Doświadczenia z poprzednich operacji podpowiedziały przywódcom politycznym, że obalenie dyktatora to

¹⁶ M. Sławiński, *Zjawisko collateral damage, w działaniach lotnictwa*, „ZN Akademii Podlaskiej” 2010, nr 86(13). s. 177.

¹⁷ E. Zabłocki, *Dowodzenie siłami powietrznymi. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 2004.

¹⁸ R. Zapałowski, *Libia*, www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,13307.

dopiero początek drogi, a najtrudniejsze i najważniejsze jest doprowadzenie do stabilizacji politycznej i ukierunkowanie rozwoju Libii na demokratyzację.

Istotne znaczenie dla powodzenia operacji miało wsparcie jednej ze stron konfliktu (rebeliantów). Były to zwłaszcza naloty na bazy wojskowe Kadafigo, ale także dostawy broni, wsparcie logistyczne, szkolenia, działania wywiadowcze. W tych warunkach szanse na zwycięstwo rebeliantów były zdecydowanie większe. Z pewną ostrożnością można zgodzić się z ocenami niektórych przywódców politycznych, że w tej operacji zastosowano nową i właściwą formułę pozbywania się niebezpiecznych totalitarnych reżimów. Operacja „Unified Protector” była niezwykle pouczająca jeżeli chodzi o działanie systemu dowodzenia oraz podejmowania decyzji. Było to niezwykle istotne dla polskich sił powietrznych, gdyż po raz pierwszy w skład zespołów dowodzenia wchodził polscy oficerowie. Operację prowadzono, aby wyegzekwować postanowienia Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1970 oraz 1973 nakazujące, między innymi, ustanowienie strefy zakazu lotów nad Libią oraz wprowadzenie embarga na handel bronią w celu ochrony ludności cywilnej w czasie wojny domowej. Operacja „Zjednoczony Obrońca” była kontynuacją działań militarnych pk. „Świt Odysei” („Odyssey Dawn”), prowadzonych przez koalicję państw sprzymierzonych, które jako pierwsze odpowiedziały na uchwalone rezolucje ONZ z 19 marca 2011 roku. Działania lotnicze w operacji prowadzono z 21 stacjonarnych i pokładowych baz lotniczych zlokalizowanych na terytorium ośmiu państw koalicji, rozmieszczonych głównie w rejonie basenu Morza Śródziemnego. W skład sił koalicji wchodziły narodowe komponenty lotnicze z dwunastu państw NATO: Belgii, Kanady, Danii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Grecji, Francji, Włoch, Holandii, Norwegii, Turcji, USA oraz czterech partnerskich: Jordanii, Kataru, Szwecji i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Operacja trwała 218 dni. W jej czasie lotnictwo sprzymierzone wykonało ponad 26 5002 wylotów, co dało średnią liczbę około 150 wylotów dziennie. Większość z nich była przeprowadzana na maksymalną długość trwania lotu oraz z wydłużonym dyżurowaniem w powietrzu. Myśliwce, zarówno te nadzorujące strefę zakazu lotów, jak i wykonujące zadania ofensywne, dyżurowały po 5-6 godzin. Wymagało to kilku, niekiedy nawet 7-8 tankowań w powietrzu. Samoloty tankowania powietrznego dostarczyły w czasie całej operacji 145 tysięcy ton paliwa do 41 763 odbiorców powietrz-

nych. Lotnictwo uderzeniowe wykonało 9700 misji bojowych w ramach działań ofensywnych, w których zrzuciło 7742 sztuki różnego rodzaju uzbrojenia, z czego 57 procent stanowiły bomby o wagomiarze 250 kilogramów. Blisko sto procent zrzuconego uzbrojenia należało do kategorii broni precyzyjnej. Wyjątkowość operacji była związana przede wszystkim z dalekim rozmieszczeniem baz lotnictwa od terytorium Libii (odległość ta wynosiła nawet kilka tysięcy kilometrów), brakiem bezpośredniej koordynacji działań lotnictwa z walczącymi na lądzie oraz priorytetową dewizą, która przyświecała całej kampanii, jaką było bezwzględne unikanie strat wśród ludności cywilnej (Collateral Damage). Te czynniki stanowiły wyzwanie samo w sobie i początkowo były zintensyfikowane ograniczonym czasem, jaki Dowództwo Sił Powietrznych NATO w Izmirze otrzymało na przygotowanie operacji. Istniejąca struktura dowodzenia siłami powietrznymi obszaru południowej Europy, oparta na rozdzielonym geograficznie Połączonym Komponentcie Powietrznym i Centrum Operacji Powietrznych (Air Operations Center – AOC), początkowo nie była gotowa do prowadzenia wysokiego tempa działań kinetycznych (z użyciem uzbrojenia). W konsekwencji już w pierwszych dniach operacji dowódca Połączonego Komponentu Powietrznego, generał broni Ralph J. Jodice, był zmuszony zweryfikować system dowodzenia oraz wezwać w trybie natychmiastowym personel odpowiednio przygotowany do planowania działań z dowództw NATO oraz państw sojuszniczych. Niemniej kampania lotnicza była bezdyskusyjnym sukcesem i stała się modelowym przykładem prowadzenia współczesnej operacji lotniczej przez sojusz północnoatlantycki. Sukces swój zawdzięcza w olbrzymiej mierze poświęceniu i profesjonalizmowi ekspertów sił powietrznych (Subject Matter Expert's – SMEs), którzy wzięli w niej udział oraz ich głębokiemu przekonaniu i wierze w moralne założenia operacji, które jednoczyły wszystkich w tym stresującym oraz intensywnym środowisku planowania i wykonywania każdego zadania lotniczego. Organizacja początkowo opierała się na elementach dwóch rozdzielonych dowództw: HQ AC Izmir w Turcji oraz CAOC 5 Poggio Renatico we Włoszech. W tej konstelacji dowódca Połączonego Komponentu Powietrznego sprawował funkcję dowodzenia i kontroli operacji powietrznych z Turcji w wyniku dystrybucji dyrektywy operacyjnej sił powietrznych (Air Operations Directive – AOD), przygotowywanej przez Pion Strategii, zlokalizowany w skalnym bunkrze na obrzeżach pięciomilionowego Izmiru. Tutaj także

znajdował się: Zespół Specjalnych Doradców Dowódcy Połączonego Komponentu Powietrznego, Zespół Operacji Powietrznych oraz Pion Rozpoznania, które pomagały dowódcy w zapewnieniu świadomości operacyjnej, niezbędnej do podejmowania właściwych decyzji. Centrum Operacji Powietrznych, zlokalizowane w CAOC 5 we Włoszech, prowadziło przygotowanie, dystrybucję oraz kontrolę egzekucji rozkazu bojowego sił powietrznych, zgodnie z wytycznymi i wskazówkami zawartymi w dyrektywie operacyjnej sił powietrznych. Dość szybko okazało się jednak, że taka konstrukcja dowodzenia i kontroli w prowadzonej operacji jest mało efektywna. Dynamiczność sytuacji wymagała, aby Zespół Specjalnych Doradców, Pion Strategii, Pion Rozpoznania oraz dowódca Połączonego Komponentu Powietrznego byli zlokalizowani razem z Centrum Operacji Powietrznych. Efektem miało być zacieśnienie współpracy między dowódcą a sztabem oraz usprawnienie przepływu informacji koniecznych do podejmowania decyzji w bardzo dynamicznym i kinetycznym środowisku walki. Komunikacja między dowództwami bazująca na olbrzymiej liczbie wideokonferencji (Video – Tele Conference – VTC) nie była satysfakcjonująca. Tego typu konstrukcja, oparta na jednej lokalizacji, funkcjonuje we wszystkich certyfikowanych do Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF) narodowych wojennych strukturach dowodzenia (Joint Force Air Component – JFAC) – brytyjskich, francuskich i niemieckich i w strukturze wojennej HQ AC Ramstein. 2 kwietnia dowódca Połączonego Komponentu Powietrznego podjął decyzję o jego przeniesieniu do CAOC 5. Główna zasada dowodzenia siłami powietrznymi, która mówi o scentralizowanym planowaniu i zdecentralizowanym wykonawstwie, potwierdziła zatem po raz kolejny swą aktualność. Od początku maja, po przeprowadzce do Włoch, Dowództwo Połączonego Komponentu Powietrznego zaczęło działać z CAOC 5 w strukturze modelowej, w której skład wchodziły pion: strategii, planowania, działań bieżących, rozpoznania oraz wsparcia. Przeniesienie to pozwoliło zwiększyć efektywność i synergię w planowaniu i kontroli operacji. Umożliwiło dodatkowo zmniejszenie obsady etatowej Połączonego Komponentu Powietrznego z 594 osób w dwóch lokalizacjach do 387 w jednej, nie wliczając w to jednak liczby personelu wspomagającego, który pracował nad obróbką informacji rozpoznawczej oraz przygotowywał foldery obiektów ataku. W takiej strukturze organizacyjnej działania lotnicze

planowano i prowadzono do ostatniego dnia operacji, to znaczy, kiedy to wygasł mandat Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁹.

Doświadczenia operacji libijskiej pozwoliły w niedalekiej przyszłości od jej zakończenia dokonać zmian w systemie dowodzenia NATO oraz stworzenie podstaw do opracowania zasad funkcjonowania Centrum Operacji Powietrznej – Dowództwa Komponentu Powietrznego w nowej strukturze organizacyjnej SZ RP²⁰.

Współczesne konflikty zbrojne stanowią istotne doświadczeniem dla sił powietrznych. Ich analiza stanowi bogaty materiał poznawczy, na którego podstawie można sformułować wiele wniosków o prawidłowościach użycia bojowego współczesnych sił powietrznych, ale w ograniczonym zakresie. Trudności wynikają głównie z dwóch powodów. Powodem zasadniczym jest brak wiarygodnych materiałów źródłowych, szczególnie dokumentów, zawierających w pełni potwierdzone informacje o charakterze faktograficznym. W miarę wystarczające są informacje o decyzjach politycznych i ich motywacjach oraz o skutkach operacji sił powietrznych. Nie ma natomiast dostępu do dokumentów, które pozwalałyby analizować i oceniać decyzje operacyjne, a w szczególności założenia, zadania i sposoby użycia sił powietrznych w tych konfliktach. Na przykład źródłem informacji o zadaniach sił powietrznych są głównie artykuły w periodykach wojskowych. Ich autorzy opisują te zadania, z reguły kompetentnie, na podstawie mniej lub bardziej oficjalnych publikowanych wypowiedzi dowódców NATO i zdobywanych tą drogą informacji o przebiegu konfliktu. Wiele z tych informacji jest powielanych i przetwarzanych w rezultacie subiektywnej interpretacji, co doprowadziło do powstania tzw. faktów prasowych. Typowym przykładem (o czym już wspomniano) są cytowane informacje o liczbie zniszczonych czołgów i wozów bojowych przez lotnictwo NATO w Jugosławii – od kilkunastu do ponad 150.

Drugi problem ma przyczyny obiektywne. Analizowane konflikty różnią się pod względem celów politycznych i operacyjnych, rozmachu i roli poszczególnych rodzajów sił zbrojnych w osiąganiu tych celów. Z tego względu trudno jednoznacznie wyróżnić ich cechy wspólne, aby na tej podstawie sformułować prawidłowości lub zasady użycia sił powietrznych.

¹⁹ Operacja Unified Protector została opisana na podstawie raportu polskiego zespołu oficerów, wchodzących w skład komponentu powietrznego w Ramstein pod dowództwem płk dypl. pil. Roberta Weissgerbera (dokument częściowo niejawny).

²⁰ Połączone Operacje Powietrzne DD-3.3(B), Bydgoszcz 2014.

We wszystkich powojennych konfliktach występowały określone cele polityczne, a siły zbrojne były wykorzystywane do ich realizacji w formie działań (operacji) zbrojnych. Istotną cechą tych konfliktów był stosunek sił (potencjałów) walczących stron. Tylko w wojnach Izraela z Egiptem były to porównywalne potencjały. We wszystkich pozostałych jedna ze stron miała zdecydowaną przewagę – głównie jakościową, ale także ilościową. Stroną przeważającą były z reguły siły powietrzne NATO lub koalicje, w których spełniały one rolę dominującą. Wszystkie operacje powietrzne były prowadzone przez tzw. siły zadaniowe poza obszarem państw NATO. Są to ważne powody, utrudniające formułowanie uniwersalnych wniosków i prawidłowości w kategoriach sztuki wojennej.

Z punktu widzenia celów operacji wojskowych można wyróżnić dwie grupy konfliktów. Do pierwszej grupy można zaliczyć takie, w których głównym celem działań (operacji) sił zbrojnych było zajęcie (odzyskanie, utrzymanie) terenu (terytorium). Według powyższego kryterium z całą pewnością należą do nich: wojny Izraela z Egiptem, wojna o Falklandy, wojny w Zatoce Perskiej. Z pewnymi zastrzeżeniami także wojny w Wietnamie, Afganistanie i Czeczenii. We wszystkich wymienionych konfliktach zasadnicza rola sił powietrznych polegała na tworzeniu warunków dla skutecznego prowadzenia operacji lądowych lub lądowo-morskich, rozstrzygających o osiągnięciu celu wojny przez jedną ze stron konfliktu. Natomiast klasycznym przykładem drugiego rodzaju, gdzie zasadniczym celem nie jest zajęcie terenu przeciwnika jest konflikt w Kosowie i Libii. Doświadczenia wojenne pozwalają sformułować kolejną tezę, że taka rola sił powietrznych jest zgodna z ich przeznaczeniem oraz możliwościami i właściwościami bojowymi. Potwierdzają to w szczególności doświadczenia z wojny o Falklandy i w Zatoce Perskiej („Pustynna Burza”, „Iracka Wolność”). W obydwu tych konfliktach siły powietrzne wypełniły swoją rolę w stopniu dotychczas niespotykanym, co było pewnym zaskoczeniem nawet dla specjalistów. Niespotykane dotychczas były proporcje między czasem trwania operacji powietrznych i lądowych – w operacji „Pustynna Burza” 38 dni trwała operacja powietrzna i 100 godzin lądowo-morska, wspierana przez lotnictwo. Z kolei w operacji „Iracka Wolność” potwierdziła się teza o zdolności lotnictwa do ruchliwego wsparcia bojowego. Bardzo wysoka skuteczność operacji sił powietrznych w tych konfliktach wynikała z przewagi

jakościowej nad przeciwnikiem, ale także z typowych dla tych sił zadań i warunków, pozwalających w pełni wykorzystać ich walory bojowe²¹.

Natomiast w Wietnamie, Afganistanie i Czeczenii skutki działań sił powietrznych Stanów Zjednoczonych i Rosji nie zostały wykorzystane, pomimo że główne cele operacyjne ich działań były analogiczne jak w innych konfliktach – tworzenie warunków dla operacji lądowych i morskich. W każdym z tych konfliktów w działaniach wojsk wietnamskich, afgańskich i czeczeńskich przeważały elementy działań nieregularnych, często partyzanckich. W tych warunkach Siły Powietrzne Rosji i USA wprawdzie dość łatwo uzyskiwały przewagę, a nawet panowanie w powietrzu, ale wobec rozproszonych i zamaskowanych wojsk lądowych nie osiągnęły znaczących efektów w osłabianiu ich potencjału bojowego. Przyczyny niepowodzeń w analizowanych konfliktach były oczywiście bardziej złożone. Doświadczenia te także potwierdzają tezę, że skuteczność działań sił powietrznych zależy w znacznym stopniu od ich wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem.

Bez względu na ocenę roli i skuteczności działań sił powietrznych w analizowanych konfliktach zbrojnych, za w pełni ukształtowane można uznać główne ich zadania, a raczej grupy zadań bojowych, do których należy zaliczyć: walkę o przewagę w powietrzu, zwalczanie (osłabianie) systemu obronnego i potencjału militarnego przeciwnika: sił lądowych, morskich, przemysłu obronnego, systemu komunikacji, systemu logistycznego, obronę powietrzną, rozpoznanie powietrzne i satelitarne oraz walkę elektroniczną, transport powietrzny.

Elementy wyżej wymienionych zadań występowały we wszystkich powojennych konfliktach zbrojnych, a w przeważającej części także w II wojnie światowej, chociaż w różnej skali. W największym stopniu rola sił powietrznych uwidoczniła się i ukształtowała poprzez znaczenie walki o przewagę w powietrzu, zwalczanie potencjału militarnego przeciwnika i rozpoznanie. Rozpoczynanie operacji od walki o przewagę w powietrzu było typowe dla wszystkich konfliktów. Stała się ona podstawowym zadaniem sił powietrznych, ale także jedną z głównych form ich operacyjnego użycia. Znaczenie sił powietrznych w zwalczaniu (osłabianiu) potencjału militarnego

²¹ J. Rajchel, *Polityczne aspekty bezpieczeństwa powietrznego Polski w XXI wieku*, Tom III, *Siły Powietrzne oraz niemilitarne zasoby obronne w sojuszniczym i narodowym systemie bezpieczeństwa*, Dęblin 2012, s. 185.

przeciwnika nie jest tezą nową. Takie zadania były wykonywane w okresie II wojny światowej, już wtedy w formie operacji powietrznych. Warto jednak zwrócić uwagę na zmiany jakościowe i skalę tych zmian, gdyż w większości powojennych konfliktów lotnictwo było główną siłą uderzeniową, to ono rozbiło i osłabiało główne zgrupowania bojowe przeciwnika poprzez działania w skali operacyjnych i taktycznej. W ślad za tymi działaniami, wykorzystujących ich efekty, rozpoczynano operacje lądowe i morskie.

Rozpoznanie powietrzne i satelitarne stało się źródłem informacji będących podstawą planowania i prowadzenia operacji dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych, nie tylko sił powietrznych. Wojny o Falklandy i w Zatoce Perskiej dowodzą tego jednoznacznie. Jak nigdy dotąd rozpoznanie to nabrało charakteru i znaczenia strategicznego zarówno w znaczeniu politycznym, jak i wojskowym. Transport powietrzny był czynnikiem dynamizującym działania wszystkich rodzajów wojsk. Spełniał także swoją typową rolę w logistyce. Udział transportu lotniczego w przygotowaniu operacji w Zatoce Perskiej był nieporównywalny z żadną inną operacją. Potwierdziły się w pełni jego podstawowe zalety, przede wszystkim dynamika, krótki czas przemieszczania wojsk i zaopatrzenia. Potwierdziła się także znana powszechnie wada transportu lotniczego, to znaczy jego wysokie koszty.

Decydujące znaczenie mają jednak działania ofensywne, prowadzące do obezwładnienia potencjału uderzeniowego przeciwnika. Natomiast głównym celem działań defensywnych (obrony powietrznej) jest zachowanie zdolności bojowej własnego potencjału uderzeniowego.

Wobec rosnących możliwości współczesnego rozpoznania, walki elektronicznej i lotnictwa uderzeniowego mało żywotne okazały się przeciwlotnicze systemy raketowe, szczególnie średniego i dużego zasięgu. Wyspecjalizowane lotnicze środki rażenia (głównie rakiety) były bardzo skuteczne w ich niszczeniu. Największą żywotność wykazały tzw. środki masowej (bezpośredniej) obrony przeciwlotniczej – przenośne przeciwlotnicze zestawy raketowe, artyleria przeciwlotnicza i inne środki lufowe. Były one bardzo skuteczną i w zasadzie jedyną bronią przeciwko śmigłowcom, np. w Afganistanie. Skuteczność bojowa tego typu środków w walce z samolotami, mierzona prawdopodobieństwem zniszczenia celu, była niezbyt wysoka. Także zasięg ogniowego oddziaływania w płaszczyźnie poziomej i pionowej sięga zaledwie kilku kilometrów. Decydujące znaczenie dla przydatności na polu walki miała

masowość ich zastosowania, co zapewniało tworzenie silnej strefy ognia na małych wysokościach, a także niemal pełna autonomiczność, to znaczy niezależność od zautomatyzowanych systemów dowodzenia i środków rozpoznania. Te walory spowodowały, że lotnictwo myśliwsko-bombowe zostało zmuszone do zmiany taktyki atakowania obiektów naziemnych – zrezygnowano z ataków z małych wysokości, co jeszcze bardzo niedawno traktowano jako jeden z podstawowych taktycznych sposobów pokonywania systemów obrony powietrznej (Zatoka Perska, Kosowo).

Do drugiej grupy konfliktów jak już wspomniano należy zaliczyć takie, w których istotą użycia sił zbrojnych było wsparcie pokojowych działań instytucji międzynarodowych (ONZ, NATO) dla osiągnięcia celów politycznych, bez wprowadzania regularnych jednostek wojskowych na terytorium innego państwa. Obrazują one nowe zastosowania sił powietrznych. Do takich zastosowań należały niewątpliwie: uderzenie na Libię, uderzenie na Irak i operacja w Kosowie. W najnowszych próbach zdefiniowania celów tego typu działań mówi się o „wymuszaniu odpowiednich zachowań lub decyzji politycznych (np. S. Husajna, S. Miloševicia) poprzez naciski militarne – odstraszanie militarne i/lub interwencję zbrojną. Wydaje się więc, że można wyróżnić kilka cech charakteryzujących nowe zastosowania sił powietrznych w operacjach reagowania kryzysowego:

- siłom powietrznym powierzano samodzielne osiągnięcie celów operacji, bez udziału innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk;
- w niektórych wypadkach działania sił powietrznych były bezpośrednio związane z osiągnięciem celów politycznych;
- siły powietrzne spełniały coraz większą rolę w zapobieganiu konfliktom zbrojnym i w ich rozwiązywaniu. Było to możliwe dzięki rosnącym ich możliwościom w zakresie zasięgu bojowego oddziaływania, precyzji i siły uderzeń oraz potencjałowi rozpoznania powietrzno-kosmicznego;
- w zależności od skali konfliktu i jego charakteru, cele i zadania sił powietrznych były zróżnicowane. Uderzenia na Libię i Irak miały na celu wymuszenie odpowiednich zachowań przywódców politycznych w sprawach terroryzmu państwowego i produkcji broni masowego rażenia. Po zakończeniu wojny w Zatoce Perskiej zadaniem sił powietrznych było nadzorowanie przestrzegania przez Irak warunków

rozejmu. W operacji w Kosowie siłom powietrznym wyznaczono cele i zadania na niespotykaną dotąd skalę. Miały one bowiem samodzielnie osiągnąć cel polityczny²².

We wszystkich tych operacjach zakres podstawowych zadań sił powietrznych (operacyjnych i taktycznych) w zasadzie nie różnił się od zadań wykonywanych w klasycznych konfliktach zbrojnych. Natomiast znacząco różnił się zakres oraz sposób wykonywania poszczególnych zadań, wynikający ze specyficznych uwarunkowań i wymagań użycia sił powietrznych. Wybór obiektów uderzeń lotniczych i rakietowych oraz sposób (sposoby) ataku bardzo często był podyktowany niemal bezpośrednio celami politycznymi. Czasami wybór nawet pojedynczych obiektów uderzeń następował w wyniku decyzji politycznych na wysokim szczeblu. Tak ścisłych bezpośrednich powiązań działań sił powietrznych (chyba także sił zbrojnych) z działaniami politycznymi nie notowano nigdy dotąd.

Standardem było założenie, aby operacje pokojowe, w tym operacje sił powietrznych, przeprowadzać bez strat własnych lub przy ich minimalizacji. Szczególną wagę przywiązywano do przestrzegania konwencji międzynarodowych w zakresie ochrony ludności cywilnej. Siły powietrzne miały zapewniać prowadzenie operacji zbrojnych i osiąganie ich celów politycznych bez wprowadzania wojsk na terytorium innego państwa. Tylko one mogą sprostać takiemu wymaganiu.

Bibliografia

- Ash T.G., *Lekcje wojny w Kosowie*, „Gazeta Wyborcza” z 12.06.2000 r.
- Douhet G., *Panowanie w powietrzu*, Warszawa 1965.
- Gotowała J., *Lotnictwo rosyjskie nad Czeczenią*, „Przegląd WLiOP”, wrzesień 2001.
- Gotowała J., *Lotnictwo we współczesnych konfliktach zbrojnych 1945-2003*, Warszawa 2004.
- Gruszczyński J., M. Fiszer M., *Lotnictwo NATO nad Jugosławią*, „Przegląd WLiOP”, październik 1999.
- Karpowicz J., *Lotnictwo w operacjach pokojowych*, Warszawa 2001.
- Marszałek M., *Siły powietrzne w operacjach reagowania kryzysowego*, Warszawa 2007.
- Marszałek M., *Sojusznicza operacja Allied Force*, Toruń 2009.

²² J. Rajchel, *Bezpieczeństwo powietrzne Polski po akcesji do NATO*, Warszawa 2013, s. 249.

Połączone Operacje Powietrzne DD-3.3(B), Bydgoszcz 2014.

Rajchel J., *Bezpieczeństwo powietrzne Polski po akcesji do NATO*, Warszawa 2013.

Rajchel J., *Polityczne aspekty bezpieczeństwa powietrznego Polski w XXI wieku*, tom III, *Siły Powietrzne oraz niemilitarne zasoby obronne w sojusznictwym i narodowym systemie bezpieczeństwa*, Dęblin 2012.

Rajchel J., Załęski K., *Polityczno-militarne uwarunkowania wdrażania nowej koncepcji strategicznej NATO*, „Kwartalnik Bellona” nr 4/2011 (667).

Sławiński M., *Zjawisko collateral damage, w działaniach lotnictwa*, „ZN Akademii Podlaskiej” 2010, nr 86(13).

Smutniak Z., *Nowe zastosowania sił powietrznych – Kosowo*, „Zeszyty Naukowe WSOSP”, nr 2, Dęblin 2001.

Zabłocki E., *Siły powietrzne*, Warszawa 2007.

Zabłocki E., *Dowodzenie siłami powietrznymi. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 2004.

Zajas S., *Siły powietrzne. Dzień dzisiejszy i wyzwania przyszłości*, Warszawa 2009.

Zapałowski R., *Libia*, www.elondyn.co.uk/newsy,wpis,13307.